

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. w 2-krot. 3 k. - h. kwart. 7 k. 50 h. wysyłką 9 k. - h. rocznie 30 k. - h. pocztow. 36 k. - h. w Niemczech: miesięcznie 4 kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz peti-
titowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 2 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Leodegara. Jutro: Kandyda męcz. — Gr.-kat. Dziś: Trofyma. Jutro: Eustafia. — Słow. Dziś: Stanimira. Jutro: Siewiana. Wschód słońca 6:02, zachód 5:38.

Nabożeństwa. Dziś w kościele Najśw. Serca Jezusowego po mszy konwenckiej nowenna do św. Franciszka z Assyżu, wieczorem o 7-mej w kościele OO. Franciszkanów z nauką i błogosławieństwem. W kościele OO. Bernardynów o godz. 6 wieczór triduum na cześć św. Franciszka z Assyżu z nauką i wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata wdni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetle-
niu elektrycznym). (Wystawa dzieł Pruszkowskiego). Wstęp w dni powszednie 40 h. w święta 30 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Mięska wystawa okazów przemysłu krajowego w g. 10 do 12 w. — Wystawa okazów przemysłu krajowego w g. 10 do 12 w.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 wiecz. Od 27 września do 3 października „Wygodna wędrowka na wyspę Jawę”. Wstęp 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dziś „Wróg ludu”, sztuka Ibsena. — Jutro: „Piękna Helena”, operetka J. Offenbacha. Początek o godzinie 7 wieczór.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. października 1 b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	738.2	+ 8.2	cisza	0.0	+20.2	+ 7.0
2 popoł.	737.3	+19.7	S ¹			
9 wiecz.	735.7	+13.0	S ²			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmu-
rzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda, chwilami chmury.

Z komisji sejmowych i klubów.

Wczoraj przez cały dzień obradowało kilka komisji sejmowych.

W komisji budżetowej załatwiono dział wydatków na drogi (ref. p. St. Jędrzejowicz), budżet zakładu dla obłąkanych (ref. p. Laskowski), oraz projekt ustawy o poborze dodatku kraj. do podatku konsumc. od wina (ref. p. Abrahamowicz).

W komisji szkolnej załatwiono wniosek p. Tomaszewskiego o zmianę ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego komisja uchwaliła wniosek ten przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia sprawozdania na najbliższej sesji po zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej.

W innych komisjach były przedmioty mniej-
szej wagi.

Wczoraj wieczór obradowały kluby: rolniczy i demokratyczny, oraz klub parlamentarny prawicy nad sprawą gimnazjum ruskiego w Stanisławowie.

Jutrzejsze sobotnie posiedzenie sejmowe może być bardzo interesujące, gdyż między innymi spra-

wami znajduje się także sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego co do założenia w Stanisławowie osobnego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim.

Sprawa ta została przez komisję szkolną za-
łatwiona jeszcze w lipcu 1902 r., ale wówczas nie
weszła na porządek dzienny Izby. Obecnie w myśl
obietnicy, danej Rusinom przez byłego marszałka
kraju a obecnego namiestnika hr. Potockiego, przy-
jętej podobno przez marszałka hr. St. Bademego,
musiała raz wejść na porządek dzienny.

Komisja zwraca przedłożenie Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wniosek o założenie gimnazjum ruskiego w Stanisławowie ponowił wówczas, gdy wykazaną zostanie dostateczna ilość ruskich ukwalifikowanych sił nauczycielskich i gdy przez założenie nowych gimnazjów usunięte zostanie przepełnienie gimnazjów polskich w Tarnowie, Rzeszowie i Przemyślu. Natomiast chce komisja zaprowadzić obowiązkową naukę języków polskiego i ruskiego we wszystkich gimnazjach w całym kraju.

Kluby: autonomistów, rolniczy i demokratyczny są stanowczymi przeciwnikami założenia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie.

Zebranie prezesów Rad powiatowych.

Wczoraj prezesowie Rad powiatowych odbyli w gmachu sejmowym dwa posiedzenia — jedno trwało od godz. 12 do w pół do 3 popołudn., drugie zaś od 5 do 7 wieczór.

Przystąpiono w dalszym ciągu do dyskusji nad sprawą reformy gminnej. Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję p. Sęko wskiego:

„Prezesowie Rad powiatowych, zebrani na zjeździe we Lwowie w dniu 30 września odbyłym, wyrażają przekonanie, że wobec wielkich wad w ustroju władz samorządnych, a zwłaszcza gminnej administracji jest rzeczą konieczną jak najszybsza, choćby częściowa naprawa naszych urzędów administracyjnych i polecają naszym komitetowi, ażeby rozważył wszystkie momenty poruszone w przeprowadzonej w tym przedmiocie dyskusji oraz postawione wnioski i opracowany elaborat przedłożył do uchwały jak najprędzej następnemu zjazdowi prezesów Rad powiatowych.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad kwestią ewentualnego zniesienia myt na drogach powiatowych i gminnych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję postawioną przez p. Mieczysława Urbanskiego:

„Zważywszy, że w wielu powiatach myta powiatowe stanowią stosunkowo wydatne źródło dochodu, a dodatki do podatków na cele drogowe wzrosły do znacznej wysokości, a wobec ciągle wzrastających cen materiałów i robocizny — jeśli niema pogorszyć się stan dróg — stale wzrastać muszą i będą;

Prezesowie Rad powiatowych, uznając za wskazane zniesienie myt w tych powiatach, w których mały dochód przynoszą, a stan budżetu na to pozwala — oświadczają się przeciw przymusowemu i bez odszkodowania zniesieniu myt powiatowych i gminnych“.

Na wniosek p. Ramuła uchwalono dalej następującą rezolucję:

Z uwagi na trudne do przeprowadzenia na podstawie istniejącej usawy drogowej ściąganie datków za nadzwyczajne zużycie dróg, komitet Zjazdu prezesów Rad powiatowych ma odnośnie paragrafy ustawy rozpatrzyć i przedłożyć najbliższemu Zjazdowi projekt do zmiany w tym kierunku ustawy, względnie jej regulaminu wykonawczego.

Poruszono jeszcze sprawę zaprowadzenia jednolitego statutu emerytalnego dla urzędników autonomicznych w całym kraju i na wniosek p. Salii uchwalono poruczyć opracowanie takiego statutu p. Sękowskiemu, który już dawniej sprawą tą się zajmował.

W końcu wybrano na dalsze trzy lata do stałego komitetu prezesów pp. Abrahamowicza, ks. Czar-

toryskiego, Wł. Czaykowskiego, Stan. Jędrzejowicza, Winc. Krainkiego, Sękowskiego i Sozańkiego. Po wyczerpaniu materiału zamknięto obrady Zjazdu.

Taryfa wyjątkowa.

Wiedeń, 2 października.

(TBK.) W myśl ogłoszenia w Dzienniku rozporządzeń kolei i żeglugi Nr. 109/1903 poz. 2046 wchodzi w zastosowanie na rzecz dotkniętych klęską powodzi gmin powiatów politycznych: Biąta, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Kraków, Mielec, Myślenice, N. Sącz, N. Targ, Podgórze, Rudki, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec — taryfa wyjątkowa stosowana w razie klęsk elementarnych t. zw. „Notstandstarif“ dla paszy i podściółki, jakoteż dla kartofli na liniach kolejowych, zawartych w rozdziale A. taryfy lokalnej austr. kolei państwowych część II zeszyt 1 i 2, jakoteż na głównych liniach kolei północnej ces. Ferdynanda, i wreszcie na zostających pod zarządem kolei państwowych kolejach lokalnych Chabówka-Zakopane, Kraków-Kocmyrzów, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza.

Dla posyłek, deklarowanych w liście frachtowym jako bezpłatnie oddawane nasiona w dowolnych ilościach, wysyłanych ze stacyj, zawartych w rozdziale A. taryfy lokalnej austriackich kolei państwowych, część II. zeszyt 2, do gmin położonych w wymienionych powyżej powiatach, zostaje zezwolonem obniżenie taryfy do końca listopada b. r. do 0.2 h. za 100 kgr. na 1 km. przy zastrzeżeniu minimalnego frachtu 8 h. za 100 kgr.

Na liniach lokalnych Chabówka-Zakopane, Kraków-Kocmyrzów, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza zezwolonem zostaje dla podobnych przesyłek nasion, jakoteż za transport środków żywności, adresowanych do Centralnego komitetu ratunkowego Związku Kółek rolniczych we Lwowie, fracht 0.3 h. za 100 kgr. na 1 km.

Dla środków żywności i drzewa budulcowego, które zostaje nadanem do wymienionego komitetu, przy transporcie na liniach głównych kolei państwowych w Galicji zezwolonem zostaje do końca b. r. 50-procentowe obniżenie normalnej taryfy przy zastrzeżeniu minimalnej zapłaty 2 h. za 100 kgr. na 1 km. i minimalnego frachtu 8 h. za 100 kgr.

Do kolei Północnej cesarza Ferdynanda wystosowało ministerstwo kolei prośbę o przyznanie podobnych ulg dla wyż wymienionych transportów.

Z Sejmów.

O poszanowanie autonomii.

Praga. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad budżetem krajowym posłowie Dworzak, Kubr i Baxa występowali przeciw ignorowaniu Sejmu przez rząd centralny i niezwoływaniu Sejmu na sesje. P. Baxa wykazywał, że Sejm czeski w przeciwieństwie do Rady państwa zdolny jest do pracy. Mowca domagał się reformy sejmowej ordynacji wyborczej na podstawie powszechnego, równego prawa głosowania. Zwraca się przeciw konstytucji, która przysłała do skutku bez współdziałania narodu czeskiego. Żąda prawa państwowego czeskiego i wzywa wszystkie stronnictwa czeskie, aby się oświadczyły za prawo - państwowym adresem.

Praga. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego poseł dr. Władysław Dworzak skarżył się na to, że rząd obecny postawił sobie jako zasadę uważać zwoływanie sejmów krajowych jako koncesję dla narodowości słowiańskich. Nie jest to jednak żadną koncesją, gdyż obowiązkiem jest rządu pamiętać o tem, aby autonomia krajów mogła należycie funkcjonować i aby sejmy mogły w czas uchwalać budżety krajowe.

Praga. (Tel. wł.). Klub młodoczeski uchwalił prosić marszałka, aby wniosek adresowy posła Herolda wniósł na porządek dzienny na czwartek i piątek w przyszłym tygodniu.

O reformę wyborczą.

Grac. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu członek Wydziału krajowego p. Ling w odpowiedzi na interpelację, dlaczego Wydział krajowy nie przedłożył projektu reformy wyborczej, oświad-

czył, że Wydział krajowy nie miał w tej sprawie decydującego polecenia.

Sejm przyjął wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią, poczem zabrał głos p. br. Rokitański, zaatakował ostro Wydział krajowy i zapowiedział obstrukcję partii chłopskiej, gdyby na czas nie przedłożono reformy wyborczej.

P. hr. Stuergh oświadcza, iż dyskusja taka doprowadzić może do rozjątrzenia umysłów.

P. Wagner (konserwatysta) podnosi, że partya konserwatywna znajdowała się w tem przymusowym położeniu, iż uniemożliwiła ostatni projekt reformy wyborczej.

Członek Wydziału krajowego p. Ling stwierdza, iż reformę wyborczą uniemożliwiła prawica. Taką reformą jest możliwą tylko wtedy, jeśli wszystkie stronnictwa na nią się zgodzą.

P. Rokitański, zabrawszy ponownie głos, powtarza groźbę obstrukcji i powiada, że powszechnego prawa głosowania jego stronnictwo nie przyjęło do projektu. Dalej podniósł „incompatibilitas” piastowania równocześnie mandatu do Sejmu i Rady państwa i domagał się zaostrzenia przepisów co do presji przy wyborach.

W końcu całą sprawę odesłano do komisji.

Płace nauczycieli ludowych.

Insbruk. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Włosi i Niemcy postawili wniosek nagły w sprawie uregulowania płac nauczycieli ludowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

P. Brugnara (Włoch) oświadczył, iż posłowie włoscy zadowoleni tem głosowaniem nie będą przeszkadzali dalszym, normalnym obradom Sejmu i spodziewają się, iż poczucie sprawiedliwości, okazane przez Niemców w tej sprawie, przyczyni się do rozwiązania wielu kwestyj spornych w sprawie autonomii.

O turystykę w Austrii.

Celowiec. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu podczas obrad nad subwencją krajową dla popierania ruchu turystycznego zabrał głos p. Dobernigg i wykazywał konieczność wystąpienia przeciwko niesumiennej agitacji ze strony Szwajcaryi przeciw ruchowi turystycznemu w Austrii, a przedewszystkiem do Karyntyi.

Opawa. Sejm śląski po przerwie rozpoczął wczoraj dalsze obrady.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Polowanie w Mürzstegu.

Mürzsteg. (TBK.) O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęło się polowanie, w którym biorą udział cesarz i car.

Mürzsteg. (TBK.) Wczoraj zaproszeni na polowanie goście zebraли się w pałacu na obiad, podczas którego ustawiony przed zamkiem chór wykonał koncert. Po obiedzie odbyło się „cercle”, poczem przy świetle magnezyowem zwiadano miejsce polowania.

Mürzsteg. (TBK.) Obaj monarchowie wraz z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem powrócili wczoraj z polowania o godz. 4½ popołudniu. Liczna publiczność przypatrywała się powrotowi. Podczas polowania dano około 300 strzałów. Car zabił 9 kozic, cesarz 3, arcyks. Franciszek Ferdynand 15. Razem zabito 63 kozice.

Mürzsteg. (Tel. wł.) Hr. Gołuchowski spędził dzień wczorajszy na polowaniu, podczas gdy hr. Lamsdorf pracował przez całe przedpołudnie, poczem odbył przejażdżkę po okolicy. Konferencje i narady dyplomatyczne rozpoczną się dopiero dzisiaj.

Prasa rosyjska o toastach.

Petersburg (TBK.) Dzienniki tutejsze omawiają w dalszym ciągu wielką doniosłość toastów, wygłoszonych w Schönbrunie przez cara i cesarza. „Birżewyja Wiedomosti” podnoszą, że od czasu traktatu berlińskiego, kiedy to piórem zniszczono to, co naród rosyjski z wielkim trudem zdobył, nie było tak ważnej chwili, jak zjazd tych dwóch monarchów. Pokój w Europie i pokój na Bałkanie jest raz na zawsze wyłącznie od tych dwóch monarchów zawisły, i można być pewnym, że wynikiem konferencji monarchów nie będzie dyplomatyczna prośba do Porty, ale energiczne żądanie, które położy kres rozlewowi krwi na Bałkanie.

Powtórna dymisya hr. Khuena.

Wiedeń. (TBK.) Jak donosi „Budapeszteńska korespondencya”, hr. Khuen-Hedervary otrzymał wczoraj zawiadomienie, że cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie jego prośby o dymisję do czasu powrotu do Wiednia. Hr. Khuen przybywa w poniedziałek do Wiednia, aby otrzymać decyzję monarchy.

Na posiedzenie węgierskiej Izby posłów, w sobotę, członkowie gabinetu nie przyjdą.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.” donosi z kół dworskich, że cesarz Franciszek Józef I. wziął za złe hr. Khuenowi, że nie zjawił się w środę na śniadaniu dworskiem w Schönbrunie. W najwyższych kołach wzięto hr. Khuenowi za złe, że poruszył w parlamencie znane przemówienie środowe dr. Koerbera, a następnie, że w chwili, kiedy więk-

szość go przegłosowała, tak łatwo skapitulował wobec parlamentu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Khuen otrzymał zawiadomienie od cesarza, że ma się stawić na posłuchanie w poniedziałek rano, wobec czego wyjedzie z Budapesztu w niedzielę wieczorem. W sobotnim posiedzeniu Izby poselskiej nie weźmie udziału ani hr. Khuen, ani też żaden z ministrów. Krążą tu pogłoski, że cesarz po raz trzeci odda ster rządów prowizorycznych w ręce hr. Khuena, aż do utworzenia nowego gabinetu.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Partya Koszuta zamianowała wczoraj mowców, którzy mają w sobotę zabrać głos w Sejmie w sprawie zatrzymania żołnierzy po 3 roku służby. W sprawie ogólnego położenia politycznego będzie przemawiał p. Polonyi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj w południe stronnictwo niezawisłości odbyło posiedzenie, celem przygotowania ataku na sobotnim posiedzeniu parlamentu. Posłowie tego stronnictwa poruszają zatrzymanie żołnierzy trzeciego roku w dalszej służbie czynnej.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (TBK.) Biuro korespondencyjne upoważnionem jest do następującego ogłoszenia: Dzienniki powtórzyły za „Budapesti Naplo”, że z 65 pp. dezertowało równocześnie 18 żołnierzy. Wymienione pismo przytoczyło nazwiska tych dezertorów, aby, jak twierdziło, nie można było zaprzeczyć tej wiadomości. Wiadomość ta mogła wywołać przekonanie, jakoby ci dezertery należeli do stanu czynnego tego pułku. Tymczasem dochodzenia wykazały, że ze stanu czynnego nie uciekli ani jeden żołnierz, tem mniej więc aż 18, i że przytoczone przez „Budapesti Naplo” nazwiska są nazwiskami tych rezerwistów, którzy nie są w służbie czynnej, lecz są to przeważnie emigranci amerykańscy.

Angielskie przesilenie gabinetowe.

Londyn. (Tel. wł.) Chamberlain opuścił Londyn i udał się na prowincję, aby w szeregu miast prowincjonalnych rozpocząć agitację za swoim planem cłowym. Przesilenie gabinetowe angielskie przeciąga się nadspodziewanie i może nawet doprowadzić do upadku gabinetu Balfoura. Balfour bowiem nie może znaleźć kandydatów, celem obsadzenia 2 tek najważniejszych, to jest teki ministra kolonii i teki ministra wojny.

Anglia w sprawie macedońskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się „Allg. Corresp.” dowiadyje, miał tutejszy ambasador angielski wczoraj dłuższą konferencję w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie miał rzekomo niezapowiedziany w celu rozszerzenia programu macedońskiego.

Nowy gabinet serbski.

Belgrad. (Tel. wł.) Gabinet radykalny miał się utworzyć wczoraj wieczorem. Naczelnikiem starego stronnictwa radykalnego zostanie generał Sawa Gruicz, który obejmie też prezesurę gabinetu.

Mobilizacja bułgarska.

Sofia. (Tel. wł.) Rząd bułgarski przeprowadza obecnie maskowaną mobilizację, gdyż wbrew dotychczasowemu zwyczajowi zwoluje rekrutów już w polowie października.

Powstanie w Macedonii.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta stwierdziła w nocie rozesłanej do mocarstw, że komitety macedońskie przygotowują kampanię zimową, i że powstanie rozszerza się w całej Macedonii.

Rodzina papieża.

Rzym. (Tel. wł.) Brat papieża Piusa X., Angelo Sarto, który do tej pory miał trafikę na prowincyi, czy też — według innych relacji — był poczmistrzem, przybył na stały pobyt do Rzymu, gdzie otrzymał posadę urzędnika administracyjnego w Watykanie. Siostry papieża, które poprzednio mieszkaly w Watykanie, wynajęły obecnie mieszkanie w mieście w pałacu Boggio.

Odsłonięcie pomnika.

Kolonia. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika cesarzowej Augusty, o godzinie zaś 4 po południu odsłonięto pomnik cesarza Fryderyka w obecności niemieckiego następcy tronu, który złożył z polecenia cesarza Wilhelma II. wieńiec u stóp pomnika.

Marynarze austriaccy w Barcelonie.

Barcelona. (T. wł.) Na cześć oficerów okrętu austriackiego „Cesarz Franciszek Józef I” urządziły władze tutejsze bankiet, na którym prefekt i burmistrz miasta wygłosili toasty na cześć cesarza Franciszka Józefa I, jakoteż na rozwój i trwałość serdecznych stosunków między Austro-Węgrami a Hiszpanią. Komendant okrętu odpowiedział toastem na cześć króla Alfonsa.

Odrębna administracja dla Azji wschodniej.

Port Arthur. (TBK.) Tutejszy dziennik urzędowy donosi, że komitet powołany do opracowania organizacji dla Azji wschodniej, obradował pod przewodnictwem gub. Aleksiejewa i oświadczył się za zupełną samodzielnością tych obszarów.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz zamianował referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej kraj. starostę Konstantego Pierozyńskiego radcą namiestnictwa; radcę rachunkowego Mieczysława Komarnickiego dyrektorem biura rachunkowego.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował radcę rachunkowego Józefa Bunzla starszym radcą rachunkowym.

Budapeszt. (TBK.) Przy ciągnięciu losów Cisy główna wygrana w kwocie 170.000 k. padła na los s. 3866 nr. 80.

Wiedeń. (TBK.) Rumuńska para królewska wraz z następcą tronu odjechała wczoraj do Bukaresztu.

Grac. (TBK.) Zmarł dziś profesor uniwersytetu tutejszego, radca dworu Aleksander Rollett, prełożony instytutu fizyologicznego.

Berlin. (Tel. wł.) Pogrzeb Falba odbędzie się w sobotę.

Z krainy nafty.

Borysław, 1 października.

(JK.) Prawie dzień nie mija, aby nie przybył jakiś nowy szyb wybuchowy. Wynika stąd, że ciągły wzrost produkcji, która obecnie prześciga już 150 cystern (15.000 cetnarów metr.) dziennie, jest niezbitym faktem i nieuniknionem następstwem, z którym rynek naftowy musi się bezwzględnie liczyć i musi przyjąć za podstawę wszelkich kombinacji handlowych na przeciąg co najmniej paru lat następnych. Tym sposobem uniknie się wszelkich nieporozumień i błędów w rachunku.

Twierdzenie co do stałego wzrostu produkcji znajduje poparcie w wyniku ostatnich wierzeń przy ulicy Pańskiej w kierunku Mrażnicy i Horodyszcza, a nadto w szybach na łocze tustanowieckiej. Poniżej horyzontu 950 metrów odkryto tam ropne pokłady, dające dziennie około dziesięciu wagonów i ponadto.

Dzięki temu odkryciu wartość terenów w tych stronach podniosła się mimo wszelkich alarmujących pogłosek o braku widoków dla pomyślnego rozwiązania sprawy eksportu i kartelu rafinerii, o niedostatecznej organizacji „Petrolei”, o konieczności bliskiego przesilenia itd. Pogłoski te, rozsiewane w znacznej części przez „outsiderów” stojących poza organizacją producentów nie przemijają bez wrażenia, powodują ciągłe wahania cen surowca i aniżki ich. Jakże rozdrażnienie i zdenerwowanie od ostatniego przesilenia panuje w sferach drobnych producentów, ilustruje bodaj ten fakt, że każda — niczem zresztą nie poparta wiadomość — n. p. o powodzeniu lub niepowodzeniu pertraktacji kartelowych lub innej akcji, podjętej celem uzdrowienia przemysłu naftowego, powoduje zwyżkę lub gwałtowną niżkę cen. Stosunki gorsze niż na najbardziej zderutowanej giełdzie. Nie jest to zresztą żadną tajemnicą; wiedzą o tem wszyscy interesowani, a wyjaśnieniem i zbadaniem tego stanu rzeczy, wyświadcza się naszemu przemysłowi naftowemu z pewnością daleko większe dobrodziejstwo, niż całkiem bezpodstawnym i zbytcecznym zatajeniem.

Pierwszy krok do usunięcia złego został już zrobiony przez organizację, opartą w edle wszelkich przypuszczeń, na rzetelnej, uczciwej i silnej podstawie. Dotychczasowy brak organizacji był główną przyczyną wszelkich chorobliwych objawów w konjunkturze handlowej galicyjskiego przemysłu naftowego. Jeżeli jednak ta nowa organizacja spotyka się ze zwątpieniem w powodzenie, wi-na spada na zbyt dorywczą i przyspieszoną pracę przygotowawczą — i błąd w obliczeniu podstawy, za którą przyjęto zeszlóroczną produkcję 60.000 wagonów. Jest to cyfra, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — stanowczo za mała, skoro się uwzględni, że już w pierwszych siedmiu miesiącach dworzec borysławski wysłał przeszło 33.000 wagonów. Doliczywszy ropę zamagazynowaną, otrzymamy przeciętną produkcję miesięczną 5.500 do 6.000 cystern, co dałoby w roku bieżącym produkcję od 66.000 do 72.000, jeśli nie więcej.

Więc o tym fakcie zwiększonej produkcji i nieuniknionem a bliskim odkryciu w sąsiedztwie nowych, dotąd nietkniętych i rozległych terenów naftowych, nie należy ani chwili zapominać pod groźbą spowodowania przesilenia. Co zaś do organizacji „Petrolei”, to już teraz, zatem niespełna trzy miesiące od jej nskuteczniejszenia, panuje ogólne zdanie, że twórcy jej byli zanadto skłonni do ustępstw, byle tylko szybko przeprowadzić dzieło złączenia. Ustępstwa te są zresztą łatwo zrozumiałe wobec przyjęcia za podstawę zeszlórocznej produkcji i wobec pomyślnych wiadomości o widokach uzyskania eksportu na Niemcy. Tymczasem zaraz w pierwszej chwili istnienia „Petrolei” nastąpiło znaczne zwiększenie produkcji, być może nie bardzo pożądane w chwili obecnej, ale dawno przewidywane i głoszone („Słowo Polskie” z 28 lipca br.).

Zwiększenie to Petrolea z konieczności musi — bodaj chwilowo — ignorować. Zważywszy bowiem, że według swych statutów zobowiązana jest magazyno-

wać całą produkcję a nadto dawać zaliczki na produkt uzyskany, trzeba przyjąć, że — jeżeli nawet jedno zobowiązanie (co do zaliczek) spełni, to drugiemu absolutnie zadość nie uczyni z tej prostej przyczyny, że brak jej magazynów.

Bądź co bądź zarzut jej z tego robić nie można. Zachodzi tu pomyłka i przeliczenie własnych sił — a „nihil ultra posse“. Jedyne zarzut, któryby ją mógł spotkać, że zbyt późno powstała, nie wytrzymuje krytyki, bo przecież mogła być wcale nie powstać. (Zaznaczam raz jeszcze z naciskiem, że wierzę w jej uczciwe zamiary, opierając się na nieskazitelnej przeszłości jej twórcy Mac Garveya).

Zresztą ostatnie wiadomości z Wiednia, dotyczące postanowień powziętych na konferencji Petrolei d. 26 zm. świadczą o jej dobrych chęciach. Wedle tych wiadomości Petrolea obejmuje wszystkie borysławskie rezerwoary o pojemności 15.000 cystern (1,500.000 cetnarów metr.) n. b. wypelnionych obecnie ropą, a nadto przyjęła zobowiązanie wykończyć do listopada rezerwoary na 2000 cystern, a do kwietnia 1904 na 10.000 cystern. Razem budować się będzie 15 żelaznych zbiorników, z których pięć po 500 cystern postawi fabryka sanocka, pięć po 425 wtkowicka, trzy tow. węgierskie Danubius i dwa firmy Porges i Ska. Rezerwoary Petrolei obejmują 7500 cystern; na pozostałe 2500 wagonów wybuduje zbiorniki ziemne Towarzystwo karpackie i borysławski syndykat.

Do pracy nad zbiornikami ziemnymi zabrano się już w połowie zeszłego miesiąca. Dla żelaznych wykończono już plany i prace przygotowawcze, obecnie zaś wykonują się osobne trzy baraki dla robotników i monterów, którzy przy budowie będą zatrudnieni.

Co się dzieć będzie na borysławskim rynku naftowym aż do czasu wykończenia magazynów i zdobycia eksportu, a może zawarcia kartelu rafinerii — nie trudno przewidzieć. Zniżka cen poniżej dwu koron jest nieunikniona. Nie wywoła to jednak ogólnego popłochu w kołach drobnych producentów, jak podczas ostatniego zeszłorocznego przesilenia, gdyż wszystko wierzy w lepszą przyszłość, opartą na silnej solidarnej organizacji.

Produkcja nie spadnie, ponieważ wielkie firmy ruchu nie ograniczą wcale lub mało, zaś małe, związane kontraktami dostawy, lub zobowiązaniem wiercenia, nie mogą się wycofać, choćby chciały. Pogłowski, jakoby niektóre firmy z obawy przed ogólną nadprodukcją wstrzymały już wiercenia kilkanaście metrów przed właściwą warstwą ropodajną, należy włożyć między bajki dla dzieci. Chwilowe zastanowienia ruchu dzieją się zawsze i wszędzie, bez względu na konstelację handlową. Co się zaś tyczy nawoływania do wytrwałości, cierpliwości i zimnej krwi wobec możliwego przesilenia — nawoływania, skierowanych pod adresem małych producentów, toż niechaj ci apostołowie stoicyzmu pomną, że owe wszystkie piękne cnoty, to zbytek, to wybryk, na który tylko możne firmy, jak: Karpaty, Syndykat, Perkins, Synghe itp. pozwolili sobie mogą.

Dla reszty drobnych — jedyny ratunek w szybkiej ratunkowej akcji Petrolei, w zaliczkach, a przedewszystkiem — w rezerwoarach. Jeżeli Petrolea spełni swe zobowiązania zgodnie ze statutami, wówczas sytuacja uratowana. Jeżeli zaś nie dorosła do wysokości przyjętego na się zadania (czego jednak nie należy przypuszczać!) natenczas zupełna dezorganizacja zniszczyłaby drobny przemysł naftowy, lada trust amerykański czy niemiecki połknąłby go — i stara piosnka o galicyjskiej gospodarce „da capo“...

Wiadomości bieżące.

— **Mianowanie.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Franciszka Sarnowicza z Żywca do Krakowa.

— **Kars przygotowawczy** geometrii wykresłej urządzony staraniem komisji informacyjnej lwowskiej Czytelni akademickiej dla kolegów gimnazjalistów, udających się na technikę, rozpocznie się w sobotę dnia 3 października o godz. 4 po południu w pokoju Kółek Czytelni Akademickiej (Pasaż Maszarska II. schody, II. piętro).

— **Na kongregacji Zakonu Braci Mniejszych**, odprawionej w dniach 23 i 24 września b. r. we Lwowie przez Definitoryum prowincji pod przewodnictwem O. Daniela Magońskiego, prowincyała zakonu, zostali obrani gwardyanami:

We Lwowie św. Andrzej: O. Innocenty Kominek, zarazem administratorem parafii, wik. klasztoru i prefektem kleru O. Aleksy Klajewicz; w Krakowie św. Bern.: O. Ferdynand Moralski, wik. O. Cyryl Strzemecki; w Tarnowie: O. Mateusz Balewander, wik. O. Leon Pastuszak; w Przeworsku: O. Franciszek Woźny, wik. O. Grzegorz Miętyś; w Samborze: O. Józef Lesniak, wik. O. Hermenegild Wiech; w Sokalu: O. Fidelis Masłowiec, wik. O. Kapistran Cieślak; w Kalwarii Zebrzydowskiej: Felician Fierek, wik. O. Hieronim Zmarz; w Leżajsku: O. Sergiusz Michna, wik. O. Piotr Masny, magistrem Stow. kleryków O. Feliks Dwornicki; w Alwernii: O. Zygmund Ziemiański, wik. O. Filip Broda; w Zakliczynie: O. Paweł Peczko, wik. O. Władysław Zajączek; w Wieliczce: O. Walenty Starmach, wik. O. Serafin Piestrak, magistrem now. braci O. Hipolit Dzielski; w Bieczu: O. Mateusz Dzielski, wik. O. Ireneusz Kmiecik; w Krakowie św. Kazim.:

O. Zygmunt Janicki, wik. O. Konrad Gubarzewski; w Rzeszowie: O. Duklan Zajac, wik. O. Sylwester Piórek; w Przemyślu: O. Waleryan Gawędziński, wik. O. Innocenty Włodek; w Zbarażu: O. Karol Mróz, wik. O. Otto Żugaj; w Leszniowie: O. Tobiasz Ucherek, wik. O. Klemens Mosetti; w Brzeżanach: O. Salwator Szpila, wik. O. Krescenty Jeziorski; w Krystynopolu: O. Dionizy Lubowiecki, wik. O. Ambrozy Ligas; w Jarosławiu: O. Eustachy Werner, wik. O. Albin Sroka; w Gwoźdźcu: O. Anzelm Szuber, wik. O. Jakób Póziąg; w Rawie: O. Seweryn Oleksy, wik. Julian Strachowski; w Sądowej Wiszni: O. Rajmund Ptak, wik. O. Sylwester Hanula; w Dukli: O. Aleksander Wójcik, wik. O. Maksymilian Rutowski; we Lwowie św. Rodz.: O. Joachim Maciejczyk, wik. O. Pius Szewczyk; we Fradzie: O. Laurenty Kubas; w Wicyniu: O. Jan Kanty Furmanik; w Zakopanem: O. Bruno Nowakowski.

Przeniesieni OO. Manswet Majkuł, Gabryel Palyk, Leonard Szczepaniak do Lwowa św. Andrzej; O. Benedykt Wierciach do Krakowa św. Bern.; O. Czesław Bogdalski do Przeworska; O. Tadeusz Ukleja do Sambora; OO. Cypryan Firszt, Teofil Tyrankiewicz do Sokala; OO. Dominik Górski, Hadryan Billński do Kalwarii Zebrzydowskiej; O. Stefan Podworski tamże do Grobu M. B.; O. Samuel Szewczyk do Leżajska; OO. Jacek Deszczułka, Pacyfik Żawidlak do Zakliczyna; O. Idzi Urban do Wieliczki; OO. Moryan Markiewicz, Alfons Kogut, Roman Kajetanowicz do Krakowa św. Kazim.; OO. Henryk Lokajczyk, Antoni Gazda do Przemyśla; O. Kausil Grzybala do Zbaraża; O. Władysław Sojka do Leszniowa; O. Tadeusz Sychta do Krystynopolu; O. Eugeniusz Maj do Jarosławia; O. Bernard Stopa do Kęt; O. Edward Kulakowski do Dukli; OO. Jan Falarz, Symforyan Figura do Lwowa św. Rodz.

— **Wpisy do Szkołki freblowskiej im. Hoffmana** odbywają się codziennie w lokalu szkołki (plac Strzelecki). Szkołka ta, prowadzona przez kilka lat przez pp. Warchałowską i Wunschówną, położyła już niemałe zasługi około wychowania dzieci.

— **O cukier przeworski.** Kupcy lwowscy nadesłali nam list, w którym wyjaśniają, że niema w Galicji kupców niechętnych cukrowi przeworskiemu, zwłaszcza, że produkt jest wyborowy. Do końca jednak z. m. fabryka przeworska ulegała do kartelu ze Związkiem wiedeńskim i przedstawiciele zjednoczonych fabryk Lamu i Sp. pod żadnym warunkiem cukru przeworskiego sprzedawać nie chcieli. Obecnie fabryka przeworska powierzyła generalną agencję sprzedaży swego produktu firmie Romaszkan, Bader i Reinhold (Plac Smolki 1. 3). Od tego czasu zaopatrywanie się kupców w cukier przeworski stało się możliwym, kupcy jednak proszą publiczność o trochę cierpliwości, bo minąć musi jakie 10—14 dni, zanim fabryka przeworska zaopatrzy składy swoje w towar a kupcy wysprzedadzą resztki zapasów obcego cukru.

Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie wyjaśnia iż w ogłoszeniu licytacji pominięto cukier (p. Nr. 432 „Słowa Polskie“), że zakład od 1 stycznia 1902 zaopatruje się bezpośrednio z cukrowni przeworskiej. Zakład potrzebuje rocznie 11—12.000 kg. cukru.

— **Związek handlowy Kółek rolniczych, a cukier krajowy.** Jak się dowiadujemy, Związek handlowy Kółek rolniczych pokrył przeszło połowę swego rocznego zapotrzebowania cukru w zastępstwie Tow. Przeworskiego. Fakt ten należy zaznaczyć z uznaniem.

— **Wozy sypialne i restauracyjne.** Od d. 1 października b. r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych nr. 1/301 i 302/2 z Krakowa aż do Ickan i napewrót.

Równocześnie zmieniony został kurs wozów restauracyjnych przy pociągach pospiesznych nr. 301 i 302 między Czerniowcami i Ickanami i te wozy kursować będą nadal tylko przy pociągach nr. 5 i 6 król. rum. kolei państw. z Bukaresztu do Ickan względnie z Burdujeni do Bukaresztu.

— **Kupcy lwowscy — a nauka języka polskiego.** Jak się dowiadujemy, zniesiono na kursach uzupełniających w lwowskiej akademii handlowej naukę języka polskiego, a zarządzenie to nastąpiło początki z pośredniej winy lwowskich kupców.

Według poprzedniego programu nauk w lwowskiej akademii handlowej na kursie uzupełniającym dla pomocników handlowych nauka wynosiła na każdym kursie dziesięć godzin tygodniowo, a w skład programu wchodziła i nauka języka polskiego. Kupcom naszym wydawało się o tych 10 godzin, jakie uczniowie sklepowi na naukę tygodniowo musieli poświęcać, ogromną im czynioną krzywdą. Statut normalny dla wszystkich szkół austriackich tego systemu wymaga 6 godzin tygodniowo. Więc zaczęli szturmować nasi pp. kupcy o statut normalny, Rządowi to nie nie szkodzi, jeżeli polski pomocnik handlowy nie umie pisać ortograficznie po polsku, więc z gotowością uczynił zadość życzeniom naszych kupców, obniżył naukę na kursach uzupełniających z 10 godz. na 6 i jakkolwiek niechętnie, musiała wobec tego dyrekcja szkoły handlowej na 2 i 3 roku tych kursów wykreślić naukę języka polskiego z programu nauk.

Fakt ten jest bardzo pożałowania godny. Sądzi my jednak, że sami kupcy nasi, znani z poczucia obywatelskiego i gorącego patriotyzmu, dolożą starań, aby choćby z pewnem z ich strony poświęceniem licząc dawniejszą godzinę języka polskiego została w szkole handlowej przywrócona.

— **Aresztowanie diabła.** Dozorca ogrodu miejskiego, Onufry Dolynny, rąbał wczoraj rano drzewo

w ulicy Sykstuskiej, nie mając na to pozwolenia z komisaryatu dzielnicy. Policjant pełniący tam służbę zabronil mu dalszego rąbania, póki się nie wykaże pozwoleniem. Dotywny jednak nie usłuchał i straszliwie policyanta słowami: „Panie, pan nie wiesz, kogo pan zczepiłeś, ja jestem djablem i przez pana sto innych policyantów pójdzie!“ Policjant, nie wierzący w zabobony, aresztował wrzekomego diabła i sprowadził go do biura inspekcji policyjnej, gdzie mimo gróźb piekłem skazano go na 24 godzin aresztu.

— **Bezcelnej kradzieży** dokonali wczoraj dwaj niedorostki w trafice pod l. 12 przy ulicy Sykstuskiej. Chłopcy obznajomieni snad ze stosunkami w trafice, weszli do niej i zażądali tutek cygaretowych. Gdy trafikantka wstąpiła na krzesło, aby zdjąć z półki żądane tutki, odsunęli lotrzyki szufladę kasową i nim trafikantka zdolała zleźć z krzesła, skradli 40 koron i uciekli.

— **Z paką papieru** do pisania przytrzymał wczoraj wieczorem policyant na placu Benedyktynek notowanego złodzieja, Kazimierza Mulyka, dwaj inni złodzieje zdolali zbiedz. Papier ten skradziono z któregoś z handli papieru w śródmieściu.

— **Na dochód pogorzeldów** urzędnika Towarz. „Skala“ w niedzielę 4 bm. przedstawienie teatralne, na którym daum będzie dramat „Karpucy Górale“ J. Korzeniowskiego. Biletów wcześniej nabyć można w dyrekcji Tow. „Skala“ w godzinach wieczornych.

— **Zbłąkanego chłopca**, liczącego około 2 lata. bloudynka w dużym słomkowym kapeluszu i białej trykotowej sukience spotkana koło Wydziału krajowego oddano w opiekę komisaryatu dzielnic drugiej.

□ **Opawa.** (Z sejmiku śląskiego). Na posiedzeniu w dniu 18 bm. referent baron Zdenko Sednicki, zdawał sprawozdanie o akcji ratunkowej, przedsięwziętej przez Wydział krajowy wobec wielkiej klęski spowodowanej straszną powodzią. Podniósł on naprzód, że stan wody podczas tegorocznej powodzi był o 30 cm. wyższy niż stan podczas pamiętnej powodzi w r. 1813. Władze państwowe oszacowały szkodę tegoroczną na 13,143.959 koron, podczas gdy Wydział krajowy jest zdania, iż szkoda wynosi w rzeczywistości 26 milionów koron. Szkody są tak wielkie i brak robotnika jest tak dotkliwy, że drogi i mosty będą dopiero w r. 1904 naprawione. Przy debacie podniosło wielu posłów, że trzy miliony, przeznaczone przez rząd dla śląskich powodzi, nie wystarczają i że trzeba zażądać od rządu nowej zapomogi. Poseł Türk postawił wniosek, żeby żądać 6 milionów, na co się Sejm jednogłośnie zgodził.

□ **Tarnopol.** (koncert). W sobotę 3 października odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert „Towarzystwa przyjaciół muzyki w Tarnopolu“ urządzony na pożegnanie wiceprezesa p. Hauswalda.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 paźdz. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 644.75 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 707.—, Akcje Anglo-banku 271.—, Akcje Unionbanku 511.—, Akcje Länderbanku 408.—, Akcje Bankvereinu 470.—, Akcje Bodencredit 916.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 647.—, Akcje kolei południowej 79.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 415.—, Akcje kolei półn. 5390 Akcje kolei czern. 576.—, Akcje Alpy 363.50, Akcje Rima Muranyi 454.—, Akcje Prsg. Towarzystwa żel 1680.—, Akcje Fabryk broni 345.—, Akcje tureckie tytoniowe 355.10, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1079.—, Oblig. węg. ind. 96.90, Renta majowa 99.95, Austr. Renta koronowa 99.95, Węg. Renta koron. 97.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.60, 4 proc. listy Banku kraj. 98.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.— 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r 99.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95.90, Losy tureckie 122.—, Mark. 117.45, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: spokojne przy ustalonych kursach. — Renty i papiery tureckie silne.

Berlin, 2 paźdz. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 203.—, Staatsbahny 139.—, Disconto Comandit 187.60, Berlin Tow. handl. 153.60, Laura 226.25, Bohumery 180.90, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.—, Ruble za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. 99.20, Kolej morza śródziemnego 96.25, Kolej Meridionalna 126.40, Losy tureckie 133.25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 186.60, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacja 411.25 Lombardy 16.50, Kolej Henry 106.60, Niemiecki bank narodowy 118.75, Kanada Preferred 119.60, Akcje żeglugi hamburskiej 104.30, Kurs warszawski —.—.

Frankfurt, 2 paźdz. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 106.50, Austr. renta srebrna 100.50, Austr. renta złota 101.60, Austr. akcje kredytowe 202.50, Staatsbahny 139.30, Lombardy 16.30, 4 pr. austr. renta koronowa 140.60. Tendencja słaba.

Berlin, 2 paźdz. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 97.70, Austr. akcje kredytowe 203.—, Staatsbahny 139.— Lombardy 16.50, Disconto Comandit 187.60, Ruble 216.10 Tendencja stała.

Paryż, 1 paźdz. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 96.40, 4 proc. renta Włoska —.— Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit c. —.—, B. —.—, Ottomany —.—, Tureckie losy 128.—, Chartered 61.—, Deber 490.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto —.—, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—. Tendencja silna.

Z powodu uroczystego święta żydowskiego kursów budapeszteńskich nie ma.

Jasne Wody

Powieść współczesna

Edwarda Paszkowskiego.

Dla czego nie mogę posiadać tej ufnej, dobro- wolnej ślepoty, która Grabowiczowi siły wzmaga i spokój daje?... Spokój wśród cierpień najwyższych, spokój wobec śmierci nadziei osobistych!...

„Czyń, co do ciebie należy, nie troszcząc się o to, co się stanie.“

Co do ciebie należy.

Nie wiem, właśnie nie wiem...

Und doch! — woła Grabowicz — widzi przed- świat słońce nieznanych na skraju horyzontu, mają- cych się zrodzić... Przeczuwa światło, które ma się rozproszyć i raduje się temu rozproszeniu się światła i wierzy, że siła wspólna cząstek potędze ogniska się zrówna.

Ja widzę krzepką postać olbrzyma, który wśród pustki i ciemności ręce do nieba wyciąga, własną li siłę z siłą nieznaną mocy łączy, światło z własnej duszy krzesze, ciepła w piersi bólem targanej szuka.

Samotny jest...

On — i nikt!...

Równie mu olbrzymi w poza-swiatach uczuć i myśli, u mistycznych ognisk pra-mocy bratniem uderzeniem serc z nim się zlewają... Tu na tej cie- mnej równinie wiecznie rozdzieleni, wiecznie samotni i samotnością swoją nadludzko potężni...

Samotność, ból i potęga!...

Blade promyki światów z ich piersi olbrzymich

tryskają. Pożarem ich nadludzko potężnych serc ziemi świecić będą... Oni zostaną sobą z piekielnym bólem porodów, często oplwani, zawsze samotni...

Gdzieś w nieskończoność, w nieprzebraną ciszę, W niezmierną pustkę płynie przez odmięty Krzyż — na nim Chrystus bolesny rozpięty!...

6 lipca.

Prez!... prez!...

Po co te złudy, które mnie tak bardzo serce umęczyły?!

Świat tak wspaniale piękny, szerokie fale szeze- ścia spływają z promiennego błękitu, ziemia pachnie i śpiewa, olbrzymio prosty, cudownie zrównoważony spokój snuje się nad zielenią łąk, nad złotem łąków, wśród cienia lasów sosnowych, ponad tajemniczem milczeniem chłodnych nurtów Horynia...

Idę do Łosieskiego.

Radbym jednym uderzeniem dłoni rozdusić wrzód, który gdzieś w samym sercu duszy wyrósł i dolega mi, i męczy...

Doskonale są dopasowani — mieszkanie i on, Gutek... Zwłaszcza duży o trzech oknach weneckich gabinet zawsze sprawia na mnie wrażenie, jak gdyby był wypełniony czemś nieuchwytnym, czemś co z du- szy Gutek wypływa i integralną część jego istoty stanowi. Jest tu artystycznie wykończona piękno i jest powaga, jest cisza i tajemnicze jakieś sku- pienie.

Wieczór nadchodził.

Łosieski grać właśnie przestał i z nawpół przy- mkniętymi oczyma, jak gdyby nie wyszedł jeszcze z fali dźwięków, które mu w duszy śpiewały.

Drgnął...

— Dobrze, żeś przyszedł, siadaj.

Ręce miał chłodne, twarz bardzo bladą, widzia-

łem, jak w jego olbrzymich oczach światła stopnio- wo gasły. Martwy chłód ściągnął i zniemomiał jego czoło i usta.

— Trzeba, Aleksandrze, raz skończyć z char- czańską maskaradą. Podobno łąkę nadrzezną za- pełnić zniszczyli... Skończyć trzeba...

— A trzeba. Właśnie Tarnobrzeski ma w tych dniach wydać rozporządzenie Julskiemu, żeby kilka- dziesiąt furmanek zebrał, szafasy porozwalał, a czyn- szowników wraz z ich rzeczami do Złotogrodki wy- wioził. Od naczelnika powiatu mamy obiecaną po- moc. Więc Julski...

— Nie Julski, ale ja... — chłodno przerywa Łosieski.

— Dlaczego nie Julski, ale ty?

— Ja!...

— To jego rewir...

— Ja mam jeden jedyny, własny mój rewir, — powtórnie przerywa Łosieski. — Jeżeli zarząd wysiedlenia mi nie powierzy — rzucam służbę.

— Zwaryowałeś, Gutek!

— Blisko tego było... Już jestem zdrow... Cha! cha!... na linii... na własnej linii!... Każda moja ro- bota jest moją, chociażby nawet zbrodnią była i ja tylko za nią przed samym sobą odpowiadam... Cnota na tem często polega, żeby do końca zostać sobą — nie cofać się, nie kryć, nie wykręcać, konsekwencye na własnym łbie umieć udźwignąć... Możesz powie- dzieć Grabowiczowi, że i ja mam moje osobiste obo- wiązki i że w sferze tych własnych moich wzglę- dem mnie samego obowiązków, kompromisów nie znam i fałszem truć się nie chcę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na wzór Warszawy.

OBIADY po 40 centów z trzech dań 7497
KOLACJE po 60 centów z czterech dań

Menu obiadów i kolacyj wystawiam codziennie w oknie wyst. **Restauracja i handel win NAFTULY TÖPFERA.**

Nakładem Słowa Polskiego

wyszła i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach powieść **Wiesława Sclavusa**

UGODOWCY

Wydanie trzecie.

Cena egz. 3 korony, w ozd. oprawie kor. 3.60.

Do miejscowości w których księgarń nie ma, wzglę- dnie gdzie powyższą powieść księgarnie nie mają na składzie wysyła Administracja Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17—19 po otrzymaniu należytości pow. dzieło franko. 8276 ?

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzymotowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

== T. T. Jeża == 5243

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe,

== na dochód autora. ==

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie

= Sensacyjne nowości = literatury współczesnej.

Conan Doyle. „Czerwonym szlakiem“, powieść, przekład z angielskiego. 8-ka duża, str. 123 ozd. brosz., cena kor. 1.20.

C. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Kle- mensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1.20.

Marceli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazy Świdorska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0.60.

Zora. „Drogami życia“, powieść współczesna, 8-ka duża, str. 178, ozd. brosz., cena kor. 1.20.

Kto nadeszle koron 4.20 do naszej Administracji, otrzyma wszystkie cztery tomy franco. 3408

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Gddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na ra- chunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 35

Nadto zaprowadzono na wzór Instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernie- schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie prze- chowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 września 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.	%	placa	ładaj
Jedynolity dług państwa			
w banknotach, maj—listopad	42	99.90	100.10
w banknotach, maj—sierpień	42	100.40	100.60
w srebrze styczeń—lipiec	42	99.80	100.20
w srebrze kwiecień—październik	42	100.40	100.90
Łoży z roku 1884 po 250 zł. m. k.	3.2	170	179
1880	4	152	152.75
1884	4	152	152.40
1884	4	246	256
1884	4	246	259
1884	4	306	302
Listy zastaw. domen państw 120 zł. 5			
Dług państwa krajów koronnych.			
w radzie państwa reprezentowanych			
Anstr. renta złota wolna od pod.	4	118.50	119.70
w wal. kor. w. od pod.	4	99.90	100.10
inwest. wol. od pod.	4	91.80	91.50
Oblięzycy kolejowe.			
Kolej Arocyk. Albrechta w srebrze	4	99.65	100.65
osa. Elżbiety w złocie w. od p.	4	118.25	119.55
osarz. Franc. Józefa w srebrze	4	128.50	129.50
Arc. Rud. w. k. wol. od pod.	4	99.96	100.96
osa. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	5	504	506
Karola Lud. 200 zł. m. k.	5		
Oblięzycy pierwszeństwa kolejowych.			
Kolej Arocyk. Alb. 200 zł. w srebrze	5	134.50	135.50
osa. 200 zł. w złocie	5	160.10	161.10
osa. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	130.10	131
1885 400, 2000, 10000 K.	4	99.74	100.75
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4	99.80	100.80
Karola Ludwika srebr.	4	99.60	100.60
Lwow-Czern-Jaskiej Em. 1884	4		
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węg. renta złota	4	97.50	97.70
Węg. renta w. kor. wolna od pod.	4	88.60	88.80
Węg. renta w. kor.	4		
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	4		
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	4		
Węg. oblięzycy propin. w. a.	4		
Węg. prem. reg. Gisy	4		
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	4	200	208
50	4	200	208
Oblięzycy inoemencyjne hipoteczne			
Kroacyi i Sławonii	4	101.25	102.25
Propinacyjne wol. od prz.	4	100.60	101.60
Węg. oblięzycy hip.	4	99.90	99.90
Kroacyi i Sławonii oblięz. hip.	4	98.65	97.85
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	4	176	108.80
z r. 1883	4	99.60	100.60
Kraj. Bukowiny z r. 1883	4	98.85	99.85
Obli. prop. Bukowiny	4	108	104
Gal. poz. kraj. z r. 1888	4	98.50	99.50

Listy zastawne			
(Obligacyo hipot. i listy dłużne).			
Anstr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4	99.80	100.80	
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	104.80	105.80
Gal. akc. b. h. s. 10% pr. l. w 50 l. 5	111.50	112.50	
Gal. los w 50 lat.	4	101	102
Gal. los w 60 lat.	4	96	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat.	4	98.10	99.10
Gal. w 41 lat.	4	96.50	97.50
Gal. dawn. emis. 4			
Gal. po 200 Kor.	4	101.20	102
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l.	4	98.50	99.50
Banku oblięz. komun. 2 emis. 5			
Banku 3 e. l. w 42 l.	4	100.90	101.90
Banku 4 e. m. l. w 45 l.	4	98.75	99.75
Banku kol. l. w 57 l.	4	100.50	101.50
Anstr. węg. Banku los w 40 l.	4	100.50	101.50
Anstr. los w 50 l.	4		
Oblięzycy z prawem pierwszeństwa			
Kolej póln. os. Ferd. em. z r. 1886	4	101.50	102.50
1897	4	101.75	102.75
1898	4	101.60	102.60
1891	4	101.70	102.70
1895	4	101.60	102.60
Lwow-Czern-Jaskiej 1884 p. 10% 4			
1884	4	99.10	100.10
Gal. kol. lokalne wschod.	4	107.60	108.60
Węg.-Gal. kolej em. 1870	4	107.50	108.50
1874	4		
1887	4	91.80	92.80
Losy procentowe, (za sztukę)			
Anstr. Zakł. kred. obl. pr. em. 1880			
po 100 zł. w. a.	5	288	298
em. 1888 po 100 zł. w. a.	5	277	287
Tow. a. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4			
Węg. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	280	288.70
Węg. banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a.	4	268	261.50
Post. miasta Frystat po 100 zł. m. k.	4	200	250
Post. miasta Frystat po 50 zł. w. a.	4	86	90
Post. serbska prem. po 100 fr.	4		
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	0		
Losy bezprocentowe (za sztukę)			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	4	18.70	19.70
Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	4	442	448
Osary po 40 zł. m. k.	4	170	180
Pożyczka n. inostr. po 20 zł. w. a.	4	88	88
Post. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.	4	76	80
Lubliny po 20 zł. w. a.	4	70	72.50
Osny po 40 zł. w. a.	4	187	178

Banky po 40 zł. m. k.			
Osarw. kraj. anstr. tow. po 10 zł.	162	172	
węg. tow. po 5 zł.	62.75	63.75	
Fundacyo arocyk. Kunoita po 10 zł.	98	98.90	
Sarna po 40 zł. m. k.	228	228	
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	77	80	
St. Genois po 40 zł. m. k.	250	250	
Post. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	485	485	
Komunale m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.			
Akcyje przedsiębiorstw transportow.			
Bank kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420		
Bank. Tow. zegl. na Dunaju 1500 Kor.	394	400	
Kolei póln. os. Ferdyn. 2100 Kor.	860	864	
Kolei węg. lok. akc. pierw. 200 zł.	6390	5420	
Kolei Lwow-Czern-Jaskiej 200 zł.			
Lwow-Czern-Jaskiej 200 zł.	570	580	
wachodn.-gal.-lokaln. 200 zł.	392	400	
państwowy 200 zł. = 500 fr.			
południowy 200 zł. = 500 fr.			
węg. galicyj. lokal. 200 zł.	401	402	
Akcyje banków (za sztukę)			
Banku Anglo-anstr. 240 Kor.	271	272	
Banku karp. naft. tow. 500 Kor.	2675	2685	
Zakład kred. dla handlu i przem. 520 Kor.	707	707.50	
Węg. banku kred. 400 Kor.	516	519	
Domu anstr. tow. osz. 400 Kor.	63	632	
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.	240	240	
Galic. banku dla handlu i przem. 400 Kor.	407	408	
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	1572	1582	
Banku Anstr.-węg. 1400 Kor.	511	515	
Banku Związkuw. (Unionbank) 400 Kor.	348	344	
Czech. banku zwiazk. 200 Kor.	250	251	
Żywnościarska banka 200 Kor.	250	251	
Akcyje przedsiębiorstw przemysł.			
Pow. kopaln. węg. w Brtn 100 zł.	645	655	
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	1055	1065	
Anstr. tow. gornicze Alpine 100 zł.	863	864	
Przemysłow. tow. zolazn. przem. 200 zł.	1681	1685	
Schodnicy 500 Kor.	738	738	
Inneck 200 Kor.	890	895	
Trifal tow. kop. węg. 70 zł.			
Weksl.			
(Czeki, dewizy krótko term.)			
Berlin i niem. m. bank. za 100 marek	117.80	117.50	
Londyn za 10 funtow ester.	238.27	239.47	
Paryż i francuz. m. bank. za 100 fr.	94.57	95.10	
Petersburg i Warszawa za 100 rubli			
Wiedeń bank. za 100 kor.	95.07	95.25	
Wakstaty.			
Dukat cesarski	11.96	11.40	
20-frankowka	19.01	19.04	
20-markowka	25.47	23.54	
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.92	117.50	
Wiedeńskie banknoty za 100 kor.	95.10	95.25	
Babie banknoty za 100 rubli	259	253.76	

CENNIK		Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej	
Lwów, dnia 1 października 1903		placa	
I. Akcyje za sztukę.			
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	580	540	
Ex dividende 20 Kor.			
Banku galic. dla handlu i przemysłu			
po 200 (400 Kor.)		260	
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.			
Kolei Lwow-Czern-Jaskiej po 200 zł. w. a.	574	584	
w srebrze (400 Kor.)			
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)			
Fabryki wagonow w Sanozu przedtem			
Lipnińskiego po 500 Kor.			350
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych			
wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	430	
II. Listy zastawne za 100 K.			
bez kuponu bieżącego			
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111.25		
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100.80	101.50	
Banku h. g. 4% w. a. los w 80 l. po 200 K.	97.80	98.50	
Banku kraj. 4% w. a. los w 51 l.	101.50	102.20	
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	98.50	99.20	
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emisja)	98.70	</	